

**Wspólne
posiedzenie
kierownictw
PZPR, ZSL i SD**

WARSZAWA (PAP)

W dniu 22 bm. odbyło się wspólne posiedzenie kierownictw Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, na którym omówiono rezultaty rozmów między delegacją KC PZPR i rządu PRL, a delegacją KC KPZR i rządem Związku Radzieckiego oraz problemy związane ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu PRL.

W posiedzeniu wzięli udział: I sekretarz KC PZPR W. Gomułka, członkowie Biura Politycznego KC PZPR J. Cyrankiewicz, E. Ochab, R. Zambrowski, A. Zawadzki, prezes NK ZSL S. Ignar, wiceprezesi NK ZSL J. Ozga-Michalski i Cz. Wycech, członkowie prezydium NK ZSL B. Podędnym, W. Jagusztyn, przewodniczący CK SD — St. Kulczyński, sekretarz gen. CK SD — L. Chajm, zast. sekretarza gen. CK SD — W. Spychalski, członkowie Prezydium CK SD — J. Jodłowski i Z. Moskwa. Na posiedzeniu przewodniczył W. Gomułka.

Jednym z postanowień wystąpić z inicjatywą powołania Centralnej Komisji Porozumiewawczej stronnictw politycznych i organizacji społecznych — dla spraw wyborów do Sejmu. Analogiczne komisje porozumiewawcze zostaną powołane w województwach, miastach wydzielonych i powiatach.

Pierwsze posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej stronnictw politycznych i organizacji społecznych odbędzie się w dniu 27 bm.

Cena 30 gr

**Głos
WIELKOPOLSKI**

CZY
TEL
NIK

Dziś
w numerze
„Nowy Świat“

Rok XII Wydanie AB

Poznań, sobota 24 XI 1956 r.

Nr 282 (3991)

Spółdzielczy handel wiejski powinien uzyskać jak największą samodzielność

Krajowa narada spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu

WARSZAWA (PAP)

Podjęciem wniosków określających sposoby przywrócenia pełnej samorządności w spółdzielniach zaopatrzenia i zbytu zakończyła się w Warszawie 22 bm. krajowa narada prezesów PZGS, członków samorządów WZGS oraz członków Zarządu Głównego i Rady CRS „Samopomoc Chłopska”.

We wnioskach tych uczestnicy narady stwierdzają m. in., że najważniejszą sprawą, stojącą obecnie przed spółdzielczością samopomocową, jest uczynienie z GS placówek handlu uspołecznionego o jak największej samodzielności. W związku z tym konieczne jest szybkie przekazanie wielu uprawnień gminnym spółdzielniom i PZGS, jak również odbudowanie WZGS i samej

Centrali Rolniczej „Samopomoc Chłopska”. Dalsze wnioski wskazują na konieczność rozluźnienia sztywnych prze-

Powołanie Komitetu do Spraw Zatrudnienia

WARSZAWA (PAP)

W tych dniach Rada Ministrów specjalną uchwałą powołała Komitet Rady Ministrów do Spraw Zatrudnienia oraz — przy ministrze pracy i opieki społecznej — Komisję do Spraw Zatrudnienia.

Uchwała stwierdza, iż do zakresu działania komitetu należy rozpatrywanie i zatwierdzanie z ramienia Rady Ministrów wniosków i planów ministra pracy i opieki społecznej w sprawach zatrudniania i zwalniania pracowników oraz w sprawach realizacji planów zatrudnienia w opracowaniu przez poszczególne resorty.

Komitet ustala również zasady regulujące przyjmowanie i zwalnianie pracowników w poszczególnych działach gospodarki narodowej.

Komisja do Spraw Zatrudnienia, której przewodniczącym jest minister pracy i opieki społecznej inicjuje i opracowuje wszelkie wnioski dotyczące spraw zatrudnienia. Między innymi winna ona opracowywać środki i sposoby realizacji uchwał Rady Ministrów i Komitetu Rady Ministrów w sprawach zatrudnienia.

Zaproszenia na „Barburkę”

KATOWICE (PAP)

Podczas przygotowań do święta górniczego — tradycyjnej „Barburki”, nie zapomniano o zaproszeniu gości i przyjaciół z zagranicy. Do 7 zagranicznych związków zawodowych górników w Anglii, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, NRD, NRF, Związku Radzieckiego wysłano już zaproszenia. Została również zaproszona delegacja górników z Polonii Francuskiej.

Dyskusje nad organizacją Min. Rolnictwa

WARSZAWA (PAP)

W zarządach, departamentach w poszczególnych wydziałach ministerstwa rolnictwa i PGR, dyskutuje się szeroko i szczegółowo nad tym, jak będzie wyglądać struktura organizacyjna przyszłego Min. Rolnictwa, po połączeniu z Min. PGR, i jakie będą jego zadania.

pisów finansowych, krepujących operatywność i inicjatywę zarządów, spółdzielni oraz ich samodzielność w handlu i w skupie. Postuluje one również jak najszybsze wciągnięcie do pracy załączonych działaczy spółdzielczych, niesłusznie odsuniętych w minionym okresie.

Prezes ZG CRS Janęcyk oświadczył, że narada nie zamierza dyskutować nad wypracowaniem lepszych metod pracy i kierunków rozwoju spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. W najbliższym czasie odbędą się zebrania przedstawicieli samorządów GS, na których zostaną przedyskutowane najważniejsze aktualne problemy w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu.

Mówiąc o zaopatrzeniu wsi w materiały budowlane, prezes Zarz. Gł. CRS poinformował, że już w tym roku wieś otrzymała m. in. o 34 tys. m sześć tarcicy więcej niż zaplanowano; w roku zaś przyszłym nastąpi dalsze znaczne zwiększenie dostaw tarcicy i cementu.

Zamykając obrady prezes ZG CRS podkreślił, że po przywróceniu spółdzielniom zaopatrzenia i zbytu pełnej samodzielności i samorządności stoi przed nimi również inne ważne zadanie. Powinny one dopomóc chłopom w organizowaniu spółdzielni mleczarskich i w rozwijaniu innych form zespółowego działania wśród rolników.

Sytuacja na Węgrzech

Imre Nagy opuścił ambasadę jugosłowiańską —
Przerwanie strajku powszechnego

BUDAPESZT (PAP)

W Budapeszcie podano do wiadomości, że b. premier rządu węgierskiego Imre Nagy opuścił w czwartek o godzinie 5.30 ambasadę jugosłowiańską w Budapeszcie i udał się do domu.

W Belgradzie podano oficjalnie do wiadomości, że ambasadę jugosłowiańską w Budapeszcie opuścił wczoraj o godzinie 17.30 pięćdziesiąt osób, wśród których znajdowali się b. premier Imre Nagy, b. minister Losonczy i żona Rajka.

Jak wynika z ogłoszonego komunikatu, Nagy zdecydował się opuścić ambasadę jugosłowiańską po zapewnieniu przez rząd węgierski, że władze węgierskie zobowiązały się nie wyciągać w stosunku do osób, które schroniły się w ambasadzie jugosłowiańskiej żadnych konsekwencji. Podano także, że Imre Nagy i towarzyszące mu osoby przebywały w ambasadzie jugosłowiańskiej w okresie od 4 do 22 bm.

Jak donoszą agencje zachodnie powołując się na radio budapeszteńskie, wczoraj rano w wyniku osiągnięcia porozumienia między rewolucyjną radą robotniczą Budapesztu a rządem premiera Kadara został przerwany strajk generalny.

Radio budapeszteńskie podaje, że sytuacja żywnościowa stolicy Węgier jest nadal bardzo ciężka. Nadal jest spalany transport. Radio podaje także, że sytuacja w niektórych miastach węgierskich jest jeszcze trudniejsza niż w Budapeszcie.

Radio Budapeszt dementuje pogłoski jakoby policja we-

Melbourne Melbourne Melbourne



Wynik Krzyszkowiaka przeszedł nasze oczekiwania Zieliński zdobywa brązowy medal

W drugim dniu XVI Igrzysk Olimpijskich uzyskano następujące wyniki:

LEKKOATLETYKA

Dużym sukcesem polskiego sprintera — Polka zakończyły się biegi eliminacyjne oraz ćwierćfinałowy na 100 m. Zawodnik ten w eliminacjach uzyskał bardzo dobry wynik — 10,5 sek., wyrównując rekord Polski. Wynik ten, oprócz

Folka, uzyskał jedynie reprezentant USA — Murchison. Startując w ćwierćfinale, Polak w czasie 10,4 sek. zajął trzecie miejsce za Bakem (USA), czasem 10,4 sek. i Gernem (Niemcy) — 10,6 sek., i zakwalifikował się do półfinału. Drugi nasz reprezentant w sprintach — Jarzembowski, wynikiem 10,7 sek. zakwalifikował się do ćwierćfinału, gdzie zajął czwarte miejsce, i odpadł z dalszych walk. Przedbieg ten wygrał Hogan (USA) w czasie 10,5 sek.

W rozegranych biegach eliminacyjnych na 800 m mężczyzn, najlepsze wyniki osiągnęli: Bailey (Australia) — 1,51,1 min., Sowel (USA) — 1,51,3 min., Boysen (Norwegia) — 1,52,0 min. oraz Leva (Belgia) — 1,52,01 min. Do półfinału zakwalifikowało się po trzech zawodników z każdego przedbiegu.

Najlepsze wyniki w biegu na 400 m p. pł. uzyskali: Culbeath (USA) — 50,9 sek., Davis i Southern (USA) — 51,3 sek. Z każdego przedbiegu zakwalifikowało się po dwóch zawodników.

Najciekawszą dotychczas konkurencją lekkoatletyczną XVI Igrzysk był rozegrany bieg na 10.000 m, w którym zwycięstwo przypadło w udziale fantastycznie błędnemu Kucowi (ZSRR). Jego wynik — 28,45,6 min. jest nowym rekordem olimpijskim. Srebrny medal przypadł w udziale Kovacsowi (Węgry) — 28,52,4 min., brązowy medal zdobył Australijczyk Lawrence — 28,53,6 min. Czwartym był Polbradnik (Niemcy). Duży sukces odniósł polski biegacz Krzyszkowiak, zajmując w biegu tym piąte miejsce, w czasie 29,00,0, lepszym o 10 sek. od rekordu Polski — Chronika. Pine (Anglia) zajął 2. Schade (Niemcy) — 9 miejsce.

Złoty medal w rzucie dyskiem kobiet zdobyła czeska dyskobolka Fikotova, ustanawiając wynikiem 53,60 m nowy rekord olimpijski. Drugie miejsce zajęła dotychczasowa, kilkudziesięciominutowa posiadaczka rekordu olimpijskiego — Belgikowa (ZSRR) — 52,54 m przed Ponomarewą (ZSRR) — 52,04 m.

(Ciąg dalszy na str. 4)

15 tysięcy km. na rowerze

(Inf. własna)

Do Poznania przybył egzotyczny gość z dalekich Indii. Jest nim 22-letni student Wydziału Budowy Maszyn na Politechnice w Kalkucie — Ram Chandra Basu. Wyjechał on z Indii w czerwcu br. udając się rowerem w podróż dookoła świata. Trasa tej „turystycznej wycieczki” prowadziła już przez Pakistan, Iran, Irak, Syrię, państwa bałkańskie, Bułgarię, Rumunię, Związek Radziecki, państwa skandynawskie, Danię, NRF i NRD do Polski. Długość trasy wynosi do tej chwili ok. 15 tys. km.

W dniu wczorajszym oryginalny turysta udał się do Warszawy. W Polsce zaskoczyła go mroźna pogoda, dzięki której miał możliwość po raz pierwszy w życiu zobaczyć... lód. (*)

Działacze społeczni apelują o rozpatrzenie potrzeb Ziemi Odzyskanych

WARSZAWA (PAP)

22 bm. odbyła się w Ministerstwie Kultury i Sztuki pod przewodnictwem wiceministra St. Piotrowskiego narada działaczy kulturalnych i społecznych Ziemi Odzyskanych.

Wszyscy dyskutanci wskazywali na istniejące obecnie upośledzenie Ziemi Odzyskanych pod względem gospodarczym oraz społeczno-kulturalnym.

Z wielkim aplauzem zebranych spotkało się przemówienie przedstawicielki Jeleniej Góry — Turkiewiczowej, która zaapelowała do Ministerstwa Kultury i Sztuki o otoczenie większą niż dotychczas opieką i inteligencją zamieszkującą Ziemię Odzyskaną.

Zebrani jednomyślnie uchwaliли rezolucję, w której czytamy między innymi:

„W poczuciu odpowiedzialności za stan obecny i przyszłość Ziemi Odzyskanych opartą o polską rację stanu domagamy się utworzenia stałego organu, wyposażonego w wystarczającą kompetencję do badania faktycznego stanu rzeczy i potrzeb Ziemi Odzyskanych w oparciu o nagromadzone materiały oraz wyniki wszechstronnej

pomyślanej akcji badawczej, z opracowania wniosków dotyczących naprawy i likwidacji katastrofalnego stanu upośledzenia tych ziem pod względem gospodarczym i społeczno-kulturalnym, ze specjalnym uwzględnieniem spraw ludności rodzimej”.

Uczestnicy narady wysunęli wniosek o zwołanie w najbliższym czasie zjazdu przedstawicieli społeczeństwa Ziemi Odzyskanych z udziałem przedstawicieli władz partyjnych i rządowych.

2 tys. marynarzy żąda rehabilitacji

GDYNIA (PAP)

Do zarządu Związku Zawodowego Marynarzy, który, mimo iż nie posiada jeszcze formalno-prawnego zatwierdzenia, odgrywa poważną rolę w kierowaniu polityką kadrową we flocie handlowej. Do ZZM wpłynęło już ponad 2 tysiące podań o rehabilitację, złożonych przez marynarzy skrzywdzonych i niesłusznie w minionym okresie odsuniętych od pracy w swoim zawodzie.

Kary partyjne na znanych członków FPK

PARYŻ (PAP)

W Iwry pod Paryżem zakończyły obrady plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej. Podsumowanie dyskusji dokonał Maurice Thorez.

Na podstawie decyzji plenum wykluczony został z FPK p. pisarz Jacques-Francis Rolland za krytykę stanowiska kierownictwa partii w sprawie Węgier. Za podobne postępowanie Gerard Lyon-Caen zawieszony został w prawach członka partii na okres 6 miesięcy, zaś p. pisarz Claude Roy, Roger Vairlandowi i Claude Morgano-owi udzielono publicznej nagany.

(K. Rzem.)

Okres, w którym żyjemy, o kresie przewartościowania wielu pojęć, szukania nowych dróg i nowych rozwiązań, postawił szereg znaków zapytania nad wieloma dziedzinami naszego życia. Na łamach prasy krajowej ukazują się artykuły o nurtujących społeczeństwo sprawach. Coraz częściej także zabierają głos czytelnicy. Mnożą się cenne uwagi, śmiało koncepcje rozwiązań narosłych bóleczek i problemów.

W „Dzienniku Zachodnim” w artykule z 14. 11. pt. „Współbudowniczości” Henryk Mierzyński wyjaśniając obawy o trwałość i realność nowej polityki w stosunku do rzemiosła — odpowiada na pytania działaczy SD, czy kurs ten (na rozwój rzemiosła — przyp. red.) może w myśl teorii trwać długo, według bowiem tezy Lenina — każdy drobny wytwórca, to potencjonalny kapitalista. Jak zauważają niektórzy przedstawiciele inicjatywy prywatnej — „Jeśli działają pozwalają nam rozwijać przedsięwzięcia i zmniejszają wymiar podatków, to za dwa lub trzy lata wlepią nam taki domiar, że nie splacimy go do końca”. Inni jeszcze dodają, że „sytuacja gospodarcza zmusza nas po prostu do rewidowania tezy Lenina”.

Czy tak jest?

Rozumiejąc w sposób właściwy tezę Lenina, musimy zdawać sobie sprawę z tego, że istnieją u nas warunki, które pozwalają wpływać na rozwój gospodarki prywatnej. Drobny wytwórca nie przeszkadza się w naszych warunkach w kapitalistę, chociażby dlatego, że poza środkami produkcji, kredyty inwestycyjne i aparat gospodarczy, znajdując się w rękach państwa. Drobny wytwórca nie oplać się rozwijać swego zakładu do rozmiarów dużej fabryki, gdyż będzie rozumiał, że nie przyniesie mu to korzyści. Konieczność działania inicjatywy prywatnej w określonych granicach nie jest podkopywana względami taktycznymi, ale po prostu jest prawidłową gospodarczą, która będzie obowiązywała — zarówno w okresie poszukiwania polskiej drogi budownictwa socjalistycznego jak i przez cały długi okres realizowania tego budownictwa. Nie oznacza to też rewizji założeń Lenina. Wyraża to jedynie pogodzenie się z rzeczywistością, w której rzemieślnicy i miejskie warstwy średnie stają się współbudowniczymi socjalizmu nie dlatego, że frazesu tego wymaga aktualna sytuacja, ale dlatego, że hasło to jest wyrazem układu sił społecznych.

W „Życiu Warszawy” z dnia 17 bm. znajdujemy następujący sygnał:

„Czy wcale, że ilość nie załatwionych nowych wniosków o renty przekracza w tej chwili 33 tys. Ponad 33 tys. starych, często schorowanych, i niedołężnych... czeka od miesięcy na załatwienie formalności niezbędnych dla otrzymania skromniutkiej renty emerytalnej czy inwalidzkiej.”

„Życie” wyjaśnia, że do powstania tak wielkich i szkodliwych społecznych zaległości doszło z jednej strony na skutek znacznego (1½-krotnego) wzrostu ludzi ubiegających się o renty, a z drugiej strony dlatego, że liczba urzędników pracujących w wydziałach rentowych rad narodowych, które po likwidacji ZUS przejęły wypłatę rent — pozostała nie zmieniona.

„Życie Warszawy” postuluje zwiększenie etatów, co dla wszystkich wydziałów rentowych w kraju nie przekraczałoby dodatkowej ilości 300 urzędników. Nie wolno przy wcielaniu w życie jedynie słusznej zasady oszczędności etatów, robić oszczędności pozornych, oszczędności fałszywych.

„Trybuna Ludu”, witając obrady zapoczątkowanego w Warszawie plenum CRZZ, daje wyraz opinii mas związkowych w Polsce, konkretyzując polecenia związkowców pod adresem delegatów na plenum.

Pierwsze i podstawowe polecenie — czytamy w „Trybunie Ludu” (nr 320) — dotyczy demokratyzacji życia związkowego — rzeczywistej a nie formalnej wybieralności władz związkowych wszystkich szczebli i ich odpowiedzialności przed masami związkowymi.

O pogłębianym się zrozumieniu robotników i rosnącej wśród nich odpowiedzialności za sprawy przedsiębiorstwa — pisze „Trybuna Robotnicza” w artykule z dnia 16 bm. — podkreślając, że ruch samorządu jest ruchem mas.

Robotnicy na licznych zebraniach i w czasie pracy dają wyraz niechęci wobec tych, którzy reprezentują stanowiska administracji przemysłowej i kierownictwa szczebli, wyobrażają sobie, iż tylko oni mają prawo do tytułu obrońców interesów ogólnonarodowych i w dalszym ciągu usiłują ograniczać samorząd. Samorząd — czytamy w zakończeniu artykułu — to rzeczywiste samodzielne rządy kolektywne robotnicze a nie parawan dla przykrywania samowoli niektórych ówczesnych aparatów i tłumnie nie przezeń oddolnej inicjatywy.

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło 3 rezolucje w debacie nad sprawą Węgier

NOWY JORK (PAP)

Na środowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie Węgier zabrał głos radziecki minister spraw zagranicznych Szepiłow.

Delegacja NRD bawiła w Budapeszcie

BERLIN (PAP)

Radio berlińskie podało, że delegacja rządu NRD i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności bawiła w Budapeszcie, gdzie przeprowadziła rozmowy z premierem Kádarem i przedstawicielami Węgierskiej Partii Socjalistyczno-Robotniczej.

W czasie rozmów omówiono sytuację na Węgrzech. Strona niemiecka wyraziła zaufanie węgierskiemu rewolucyjnemu rządowi robotniczo-chłopskiemu i podkreśliła, że wszystkimi środkami będzie popierała węgierski rewolucyjny rząd robotniczo-chłopski.

Eden jedzie na Jamajkę

LONDYN (PAP)

W środę wieczorem oznajmił, iż premier Eden, za poradą lekarzy, opuści w piątek Londyn, udając się na odpoczynek na Jamajkę.

Co pisze „Prawda” o przemówieniu Tito?

19 bm. ukazał się w „Prawdzie” komentarz polemiczny w sprawie znanego naszym Czytelnikom przemówienia prezydenta Tito. Oto, co pisze na ten temat „Prawda”:

W przemówieniu tow. Tito — pisze „Prawda” — zwraca uwagę fakt, iż zawiera ono szereg tez, które zabrzmiły jak rażący dysonans w porównaniu z wieloma ostatnimi wypowiedziami kierownictwa Związku Komunistów Jugosławii na temat podstawowych problemów sytuacji międzynarodowej, wzajemnych stosunków między krajami socjalistycznymi i partiami komunistycznymi. Przemówienie zawiera pewne stwierdzenia, które zarówno pod względem formy jak i treści są sprzeczne z zasadami proletariackiego międzynarodowizmu i międzynarodowej solidarności mas pracujących.

Tito twierdzi, że przyszłość zależy od tego, „czy w partiach komunistycznych zwycięży nowy kurs zapoczątkowany przez Jugosławię”. Niesposób nie zauważyć, że zachodzi pewien określony stosunek między podobnymi twierdzeniami Tito, a

Skrytykował on ostro rezolucję wniesioną przez delegację Kuby. Delegat radziecki stwierdził, iż „toczące się w Zgromadzeniu od rana do późnego wieczora obrady na temat mitycznej „deportacji” Węgrów są zasłoną dymną, za którą kryją nowe swe plany agresorzy” na Bliskim Wschodzie. Szepiłow powołał się na przytoczone przez delegata Syrii wiadomości o koncentracji wojsk agresorów na granicy izraelsko-syryjskiej i izraelsko-jordańskiej.

Wyniki głosowania

Następnie Zgromadzenie przystąpiło do głosowania nad projektem rezolucji zgłoszonej przez delegację Kuby. Jak wiadomo, rezolucja kubańska domaga się natychmiastowego wycofania wojsk radzieckich z Węgier i wysłania na Węgry obserwatorów ONZ oraz „natychmiastowego położenia kresu deportacji obywateli węgierskich i powrotu tych obywateli węgierskich, którzy zostali już deportowani z terytorium Węgier”. Rezolucja kubańska przyjęta została 55 głosami, przy 10 przeciw i 14 wstrzymujących się.

Przeciwko rezolucji głosowali przedstawiciele wszystkich państw obozu socjalizmu.

Wstrzymali się od głosowania: Afganistan, Egipt, Finlandia, Indonezja, Jordania, Liban, Libia, Maroko, Arabia Saudyjska, Sudan, Syria, Tunis i Jemen.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad projektem rezolucji In-

dyjskiej i izraelsko-jordańskiej.

Po przerwie obrad zabrał głos przedstawiciel Izraela, który kategoricznie zaprzeczył oświadczeniom delegata Syrii o koncentracji wojsk izraelskich na granicach Syrii i Jordanii.

Minister spraw zagranicznych Węgier Horvath stwierdził, że gotów jest każdej chwili rozważyć z sekretarzem generalnym ONZ sprawę pomocy ONZ dla Węgier i inne kwestie poruszone przez Hammarskjöldę, natomiast będzie głosował przeciwko rezolucji hinduskiej.

dii, Indonezji i Cejlonu. 57 państw wypowiedziało się za tą rezolucją, 6 przeciwko, a 14 wstrzymało się od głosowania. Rezolucja ta domaga się, aby rząd węgierski wyraził zgodę na wysłanie na Węgry obserwatorów ONZ wyznaczonych przez sekretarza generalnego, którzy by na miejscu zbadali sytuację, nie naruszając jednak suwerennych praw Węgier. Obserwatorzy ci mieliby swobodę poruszania się i następnie swoje spostrzeżenia przekazywali sekretarzowi generalnemu ONZ.

Przeciwko rezolucji głosowali: Albania, Bułgaria, Białoruś, Czechosłowacja, Rumunia, Węgry, Ukraina SRR i ZSRR. Wstrzymało się od głosu: Chile, Chiny, Japonia, Republika Dominikańska, Egipt, Kuba, Etiopia, Jordania, Jugosławia, Panama, Paragwaj, Polska, Arabia Saudyjska, Syria i Jemen.

Za rezolucją, zgłoszoną przez Argentynę, Belgię, Danię i Stany Zjednoczone z wyjątkiem rządów i organizacji pozarządowych do udziału pomocy uchodźcom węgierskim oraz sekretarza generalnego i wysokiego komisarza dla spraw uchodźstwa do kontynuowania wysiłków w tej dziedzinie, wypowiedziało się 69 państw przy 2 przeciw i 8 wstrzymujących się. Przeciwko głosowały Węgry i Rumunia, a wstrzymały się Albania, Bułgaria, Białoruś, Czechosłowacja, Polska, Sudan, Ukraina SRR i Związek Radziecki.

Delegacja węgierska zaproponowała szereg poprawek dotyczących sprawy powrotu do kraju uchodźców węgierskich. Poprawki te zostały jednak odrzucone.

Ostrożnie z ogniem

Incydent, który zdarzył się ostatnio w Bydgoszczy, może ktoś nazwać nieważnym, może określić go mianem chuligańskiego wybruku, może go też zbagatelizować. Ale sądzę, że społeczeństwo powinno zapoznać się z nim — ponieważ najłatwiej jest rzecz zbagatelizować, a najtrudniej rozważyć na zimno i wyciągnąć wnioski.

Z awantury przed kinem (któż z nas nie został choć raz „sprasowany” przez tłum szurmujących do kasy wyrostków) — poszedł ciąg dalszy. Miliant, który wkroczył usiłując bezskutecznie doprowadzić do porządku najbardziej bojowego chuligana — użył pałki. O pałki te wołało parę miesięcy temu całe społeczeństwo, zaalarmowane działalnością chuliganów i przestępstw ulicznych. Ale przed kinem w Bydgoszczy ta sama pałka stała się „kamieniem obrazy”.

Mały tłum — jak to zwykle bywa, gdy coś się stanie, obrósł większym, ujęto się za chuliganem, dalsze szeregi nie wiedziały nawet o co poszło. Normalna mechanika awantury. A potem — pod ten tłum ktoś podłożył „iskrę” i rzucił pierwsze hasło. Ruszono pod komendę MO. Rozproszony przy pomocy sikawek tłum nie stracił — temperatury, a przeciwnie jeszcze bardziej się „upolitycznił” i w następnej kolejności podpalił radiostację, która służyła w swoim czasie do zgłaszania awaryjności (ostatnio już się ich nie zgłasza) — a w najbliższych dniach miała być użyta do wzmożenia słabej rozgłośni bydgoskiej.

Wreszcie — tłum i rozbita grupa — wędrował po mieście po prostu tłukąc szyby, dopóki robotnicy, strażnicy i milicja przy pomocy gazów łzawiących nie zaprowadzili porządku.

Nie wiem, ile kosztowały szyby wstawione w miejsce wybi-

ODPOWIEDZI na pytania Hammarskjöldę w sprawie wycofania obcych wojsk z Egiptu

NOWY JORK (PAP)

Ministrowie spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii i Izraela odpowiedzieli na pytania skierowane przez sekretarza generalnego ONZ Hammarskjöldę.

BRITYJSKI minister spraw zagranicznych zapowiada, że „na znak dobrej woli” Wielka Brytania wycofa z terytorium Port Saidu batalion swych wojsk. Lloyd deklaruje również współpracę Wielkiej Brytanii z siłami policyjnymi ONZ i wycofywanie swych wojsk z Port Saidu w miarę jak międzynarodowe siły policyjne będą w stanie wypełniać stawiane im zadania.

Nota FRANCUSKA uzależnia także wycofanie wojsk ze strefy Kanału Sueskiego od stopnia zdolności wykonywania przez siły policyjne stojących przed nimi zadań.

IZRAELSKIE aide-memoire stwierdza, że wojska tego państwa pozostaną w Egipcie dopóki ONZ przez swe siły policyjne będzie w stanie zapewnić bezpieczeństwo Izraelowi. Strona izraelska twierdzi, że przestrzega uchwał o prze-

rwaniu ognia, czego — zdaniem Izraela — nie można powiedzieć o Egipcie.

Staly przedstawiciel EGIPU w ONZ w liście skierowanym do sekretarza generalnego ONZ oskarża wojska brytyjsko-francuskie w Port Saldzie o kontynuowanie „brutalnych aktów gwałtu” wobec cywilnej ludności miasta.

Komuniści włoscy wobec nowej sytuacji

RZYM (PAP)

Sekretarz generalny KC Włoskiej Partii Komunistycznej, Palmiro Togliatti wygłosił przemówienie na zjeździe federacji Partii Komunistycznej w Bolonii.

Mówiąc o wydarzeniach węgierskich, Togliatti zaznaczył, iż w wielu punktach ocena jego pokrywa się z oceną, wyrażoną przez Tito.

„W krajach demokracji ludowej — powiedział dalej Togliatti — należy zdemokratyzować życie wewnętrzne partii i państw, umocnić więź między masami pracującymi a partiami rządzącymi i opracować w każdym kraju narodową drogę budowy socjalizmu. Jeśli ktośkolwiek hamuje lub nie dopuszcza do naprawy błędów, powinien zostać nie tylko skrytykowany, lecz potępiony.”

Togliatti oświadczył, iż prowadzi walkę w partii przeciwko sekciarstwu i rewizjonizmowi, dodając, iż głównym frontem walki jest walka przeciwko konserwatyzmowi, przeciwko tym, którzy nie chcą, aby partia przystosowała się do nowej sytuacji.

Obrady włoskich socjalistów

RZYM (PAP)

Odbyte w tych dniach plenum KC Włoskiej Partii Socjalistycznej uchwaliło apel, w którym zwraca uwagę członków partii i całej ludności Włoch na niebezpieczeństwo konfliktu w Egipcie, domaga się likwidacji kryzysu sueskiego i poszanowania suwerenności Egiptu. Jeśli chodzi o sytuację w Europie wschodniej, plenum staje na gruncie „zasady równości krajów socjalistycznych i ich niezawisłości” oraz domaga się „przeprowadzenia dogłębnego procesu destalinizacji”.

Apel popiera zjednoczenie partii socjalistycznej i socjaldemokratycznej.

Dementi agencji TASS...

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS opublikowała dnia 22 bm. następujące dementi:

Amerykańskie agencje UNITED PRESS i ASSOCIATED PRESS rozpowszechniają wiadomości, że Związek Radziecki wprowadził na Węgry 20 nowych dywizji piechoty, i że wojska radzieckie znajdujące się na Węgrzech i w Rumunii posuwają się w kierunku granicy jugosłowiańskiej. Informacje te zawierają również twierdzenia, jakoby wojska radzieckie wysadzone zostały w czarnomorskim porcie Bułgarii.

Agencja TASS została upoważniona do oświadczenia, że informacje wymienionych agencji niezgodne są z prawdą i są od początku do końca złośliwym, prowokacyjnym wymysłem wrogich Związkowi Radzieckiemu kół, których celem jest skomplikowanie sytuacji międzynarodowej oraz podważanie sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

... i Bułgarskiej Agencji Telegraficznej

SOFIA (PAP)

Szereg amerykańskich i zachodnio-europejskich agencji prasowych i dzienników rozpowszechnia wiadomości, że do Bułgarii wkroczyły wojska radzieckie i zajęły wybrzeże Morza Czarnego w celu stłumienia ewentualnych zamieszek w kraju.

Bułgarska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do oficjalnego oświadczenia, że wiadomości te pozbawione są wszelkich podstaw i stanowią od początku do końca prowokacyjny wymysł.

Z. ARTYMOWSKA (za „Trybuną Ludu”)

Nowe sklepy i warsztaty rzemieślnicze

Rozwój prywatnych placówek usługowych i warsztatów rzemieślniczych w naszym województwie zatacza coraz szersze kręgi.

Do Prezydium PRN w Jarocinie napływa dużo wniosków o wydanie zezwolenia na uruchomienie prywatnych punktów usługowych i warsztatów rzemieślniczych. Do tej pory w powiecie otwarto już ogółem 19 warsztatów: 4 elektryczno-instalatorskie, 2 kołodziejsko-bednarskie, 2 rymarskie, 4 ślusarsko-kowalskie i po jednym szewskim, stolarskim, wulkanizacyjnym, krawieckim, odlewniczym żeliwa, wytłaczarni oleju i wytwórni kytu. Wpłynęły poza tym dalsze wnioski, które rozpatrywane są przez Prezydium PRN.

W samym Jarocinie czynny jest już prywatny stragan warzywno-owocowy, w najbliższych dniach spodziewane jest otwarcie straganu galanterijnego, sklepu galanterijnego, masarni i piekarni. Poza tym komisja handlu przy Prezyd. PRN wyraziła już zgodę na wydanie zezwolenia uruchomienia w powiecie: 5 piekarni, 7 masarni, 3 sklepów galanterii i pasmanterii itp.

Dużo trudności sprawia władzom jarocińskim fakt, że w mieście nie ma dotychczas przy musowej gospodarki lokalowej. Tym samym władze nie mają wpływu na racjonalne dysponowanie lokalami sklepowymi. Wydaje się, że Prezydium PRN winno w tym kierunku wystąpić z odpowiednim wnioskiem.

(v)

UWAGA byli więźniowie polityczni!

W związku z przeprowadzoną akcją odszkodowań dla byłych więźniów obozu koncentracyjnego Oświęcimia: Monowice — Duna, Janinagrube, Fürstengrube, Gunthergrube i Heydebreck zatrudnionych w I. G. Farben-Industrie, powołana została przy Prezydium Zarządu Okręgu Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu specjalna komisja, do której należy się zgłaszać celem dokonania rejestracji i wypełnienia deklaracji. Komisja ta działać będzie do dnia 15 grudnia br.

Interesantów komisja przyjmować będzie w każdy wtorek od godz. 18 do 20 w lokalu Zarządu Okręgu w Poznaniu przy ul. Lampego 10 m 8. I ptr. Interesanci zamiejscowi zgłaszać się mogą również w każdy wtorek od godz. 10 u kołegi Stefana Lemke w Cechu Rzemiosł Włókienniczych przy ul. Kościuszki 57 II piętro.

Podkreśla się, że sprawa dotyczy wyłącznie więźniów politycznych wyżej wymienionych obozów. Inne zgłoszenia nie będą przyjmowane.

Rehabilitacja byłych członków PPR i PPS w Lesznie

Przy Komitecie Miejskim PZPR w Lesznie utworzono Komisję rehabilitacyjną, która rozpatrywać będzie wszelkie skargi i wnioski skrzywdzonych w okresie berlińskim b. członków PPR i PPS. Komisja rehabilitacyjna urzęduje w gmachu Komitetu Miejskiego PZPR przy placu Kościuszki w każdy wtorek od godz. 18.

Teatry

GNIEZNO — g. 19 „Zemsta”, OSTROW — „Imieniny pana dyrektora” (Państw. Teatr z Gniezna).

Kina

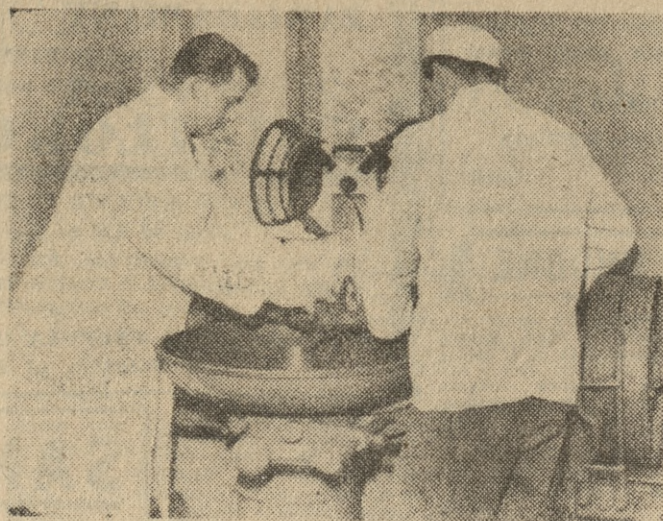
KALISZ — Wolność: „Ostatni most”. Stylowe: „Korzenie”. OSTROW — Przedownik: „Ci z pierwszej ekipy”. Słońce: „Trzej muszkieterowie”. GNIEZNO — Polonia: „Zakończony z Villa Borghese”. Lech: „Nikodem Dykma”. LESZNO — Sportowiec: „Szeregowiec Browina”.

Radio

PROGRAM I

Fala 1.322 m

12.20 — na swojską nutę, 12.40 15, 19, 21 i 23.



W Witaszyczach, pow. Jarocin, czynny jest dotychczas tylko jeden sklep masarski GS. W najbliższych dniach uruchomiony zostanie drugi — prywatny. Właściciel jego — Henryk Pogłodziński przygotował już warsztat i sklep do otwarcia. Obecnie wycekuje z dnia na dzień przybycia komisji sanitarnej. Na otwarcie sklepu oczekuje również ok. 3 tys. mieszkańców Witaszyc, których potrzeb nie jest w stanie zaspokoić jedyna masarnia GS.

Na zdjęciu: moment montowania ostatniej maszyny przez Henryka Pogłodzińskiego (z prawej) i jego czeladnika.

Fot.: Kazimierz Przychodźki

Inicjatywa w rękach młodych!

Jaskółki decentralizacji kulturalnej

Odgórny amatorski ruch artystyczny zaczyna kończyć swój niezbyt szczęśliwy żywot. Polegał on na tym, że „amatorstwo” istniało w Ministerstwie Kultury i Sztuki, ten zaś tańczył i śpiewał w takt stołecznej batuty. A że dyrygent daleko — chór śpiewał często źle i fałszywie.

Okres centralnego monopolu na myślenie i inicjatywę wywarł głębokie piętno na życiu kulturalnym. Młodzieży odechciało się tańczyć cigle i ta same kujawiaki i oberki, śpiewać te same piosenki i słuchać niesłychanie nudnych orkiestr. Ale ta młodzież, a razem z nią „aktyw” kulturalny, odczuwała potrzebę własnej pomysłowości, szukała własnych dróg i wyzwalania własnej pomysłowości, znalazła się w pustce. Co robić? Oparła więc przyszła działalność na tradycyjnych formach.

Dowodem tego są przyszłoroczne plany działalności kulturalnej powiatów. Prawie w każdym powiecie projektuje się tak jak dawniej festiwale, pieśni,

tańca i muzyki ludowej, razem lub osobno, konkursy recytatorskie, wystawy dzieł plastyków — amatorów.

Niektóre powiaty wyróżniają się uroczystymi obchodami rocznic istnienia miast. Jarocin chce godnie święcić swoje 700-lecie, Sulmierzyce w tym roku dołączą się 300 lat istnienia, Rogoźno — zaś 700 lat. Powiat gnieźnieński ma zamiar przypomnieć rocznicę bitwy z Krzyżakami pod Powidzem. Gościnę pochwali się inicjatywą zorganizowania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Z tej okazji zjazd artystycznych zespołów, konkursy, zabawy.

Jubileuszowanie — to stary zwyczaj zasznużonego naszego śpiewactwa. 35-lecie w czerwcu przyszłego roku obchodzić będzie Chór im. F. Nowowiejskiego, 55-lecie średzka „Lutnia”, 50-lecie — chór „Głos nad Wartą” w Sulęcinku, 10-lecie — Chór im. St. Moniuszki w Winogórze. A więc powód do uroczystych zjazdów okręgowych i powiatowych, rywalizacji śpiewaczej o przejście do wyższych kategorii.

Powiat poznański w specjalnej uroczystości złoży hołd ojcu teatru polskiego — Bogusławskiemu w 200 — rocznicę jego urodzin. Kalisz w swoich imprezach przypomni, że mija 60 lat od śmierci poety, powstania, lekarza, dramaturga w jednej osobie — Adama Asnyka. Rawicz zaś projektuje uroczysty obchód 35-lecia krwawego strajku. Przypomnienie bardzo słuszne i godne poparcia.

Ale fakt faktem pozostaje, że jest to jubileuszomania (w do- brym znaczeniu). Wyłomu ze starego schematu dokonał Go- styń, który planuje zorganizowanie „sobótka”. Pochwalić można Krotoszyn za projekt organizowania w Zielone Świąto tradycyjnych „smolarzy”. Dobry i nowy pomysł pow. krotoszyńskiego i konińskiego urządzania wycieczek w okresie wiosenno — letnim.

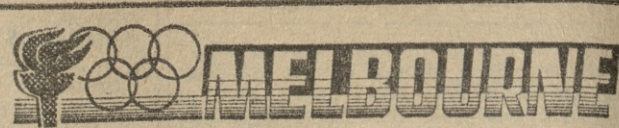
I na tym kończy się wachlarz imprez amatorskich. Nie widzi-

Doniosłe uchwały KM PZPR w Lesznie

Jeszcze przed VIII Plenum KC PZPR, rozważano na posiedzeniu Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR możliwość oddania gmachu — siedziby KM przy Placu Kościuszki, na mieszkanie dla najbardziej potrzebujących. Na nadzwyczajnym plenum KM PZPR wniosek ten przeszedł większością głosów. Tak więc około 30 izb mieszkalnych zostanie przekazanych miastu, a KM PZPR ulokuje się w gmachu Komitetu Powiatowego przy ul. Słowiańskiej.

Na plenum postanowiono również przenieść biura Prezydium MRN do budynku, w którym mieści się Prezydium PRN, a zwolniony obiekt przekazać Wydziałowi Oświaty.

(R)



Pierwsze medale

(Dokończenie ze str. 1)

SKOK WZWYŻ mężczyzn — 1) Dumas (USA) — 2,12 m, 2) Porter (Australia) — 2,10, 3) Kaszkarov (ZSRR) — 2,08.

WIOSLARSTWO:

Z niepokojem oczekiwaliśmy na start naszego najlepszego wioslarza — T. Kocerki, który wylosował bardzo trudny przedbieg. Po bardzo zaciętej walce, na finiszu Polak, czasem — 7,28,1 min. zajął drugie miejsce w swoim przedbiegu za będącym obecnie w fantazyjnej formie — Kellym (USA), sprzedając pretendenta do medalu, Anglika Foxa. Lepszy czas od naszego mistrza uzyskali: Kelly — 7,24,8 i Iwanow (ZSRR) — 7,26,1 min.

Dobrze wystartowała także nasza osada w dwójkach podwójnych (Schwartz, Jagodziński i St. Małucha), która zajęła w drugim przedbiegu drugie miejsce za osadą USA i tym samym wywalczyła sobie miejsce w półfinale.

W ósemkach do półfinałów zakwalifikowały się po dwie pierwsze osady z każdego z trzech przedbiegów. Pozostałe osady będą walczyły w repasażach. Miejsce w półfinale mają już zapewnione: Australia, Kanada, CSR, Japonia, Szwecja i ZSRR. Najlepszy czas eliminacji uzyskała osada australijska — 6,05,2 min.

Startująca w IV — eliminacyjnym przedbiegu czwórka bez sternika — osada polska, zajęła w czasie — 6,46,3 min. drugie miejsce za Włochami — 6,41,9 min. Pozostałe przedbiegi zakończyły się zwycięstwem Kanady — 6,46,3, USA — 6,50,2 i ZSRR — 6,59,7 min.

SZERMIERKA

W grupie B floretu mężczyzn odniesiono następujące wyniki: Belgia — ZSRR — 9,7, Francja — Belgia — 10,4, ZSRR — Francja — 9,7. Do ćwierćfinału przeszły zespoły: Francja, ZSRR, Włoch, Anglia, Węgry i USA. Odpadły: Belgia, Kolumbia i Australia.

PODNOŚZENIE CIĘŻARÓW

Mistrzem olimpijskim w podnoszeniu ciężarów w wadze koguciej został Vinci (USA), osiągając w trójboju — 342,5 kg (w wyciskaniu — 105 kg, rwaniu — 132,5 kg i podrzucie — 105 kg) przed Stogowem (ZSRR) i Namdion (Iran).

Duży sukces odniósł startujący w podnoszeniu ciężarów, Polak — ZIELIŃSKI (waga piórkowa). Zajął on trzecie miejsce za Bergerem (USA) i Minajewem (ZSRR), zdobywając pierwszy medal dla Polski. Wynik uzyskany przez Zielinskie-

go, podamy w jutrzejszym numerze „Głosu”.

KOSZYKÓWKA

W eliminacyjnym spotkaniu koszykówki, Francja pokonała Singapur — 81:54 (44:22).

HOKEJ NA TRAWIE

Eliminacyjne spotkanie Pakistan — Belgia, zakończyło się zgodnie z przewidywaniami, zwycięstwem Pakistańczyków — 2:0 (1:0).

BOKS

Start polskich bokserów na Olimpiadzie zainaugurował nasz półciężki — Wojciechowski. Odniósł on szczęśliwe zwycięstwo, pokonując pogromcę Grzelaka i Manika — Szweda Risberga. Początek walki nie wskazywał na to, że Polak zejdzie z ringu, jako zwycięzca. Po utrzymaniu silnego ciosu, Wojciechowski odpoczywał do „8”, a następnie otrzymał od sędziego ostrzeżenie. W trzeciej rundzie Szwed doznał kontuzji łuku brwiowego i opuścił ring, doznając porażki.

Dziś, na ringu w Melbourne — zmierzą się: Drogosz i Jengibarian oraz Pietrzykowski i Karpow (ZSRR).

PROGRAM trzeciego dnia (24 XI) IGRZYSK

Sobota

13.30 — 50 km chód
14.30 — 400 m plotki — półfinały
14.30 — rzut młotem (startują: Rut i Niklas)
14.45 — 100 m kobiet — przedbiegi (I seria). (Startują: Richter, Kusion)
15.45 — 100 m mężczyźni — półfinały
15.50 — skok w dal mężczyźni (startują: Grabowski i Kropidłowski)
16.00 — 800 m mężczyźni — półfinały
16.40 — 100 m kobiet — półfinały
17.10 — 400 m plotki — finał
17.30 — 100 m mężczyźni — finał.

KOLIM GÓR?

Sobota

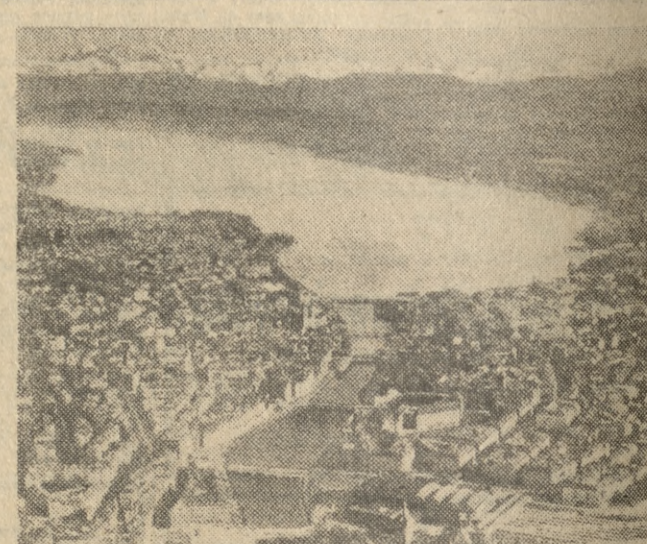
Godz. 18.00 Kolarz II (Poznań) — Zryw (Poznań). Mecz koszykarski o mistrzostwo klasy A. Hala przy ul. Matejki 65.
Godz. 19.30 Kolarz II (Poznań) — AZS II. Mecz koszykarski o mistrzostwo klasy A. Hala przy ul. Matejki 65.

Warszawa — Paris — Warszawa

W krainie gór i jezior

Napisał mgr. A. Galkowski

Zurich — jedno z najpiękniejszych położonych miast świata — z lotu ptaka.



Otocza nas gęsta mgła i tylko chwilami odsłaniają się pod nami, tajemnicze głębokie kilkusetmetrowe przepaści. Można pomyśleć, że lecimy samolotem: pochylenia na zakrętach, brak wstrząsów na gładkiej powierzchni drogi.

Trasa przejazdu przez Szwajcarię prowadzi wzdłuż Jeziora Waleńskiego. Najpierw jedziemy tuż nad wodą, ale później znów „nabieramy wysokości” i po karkołomnych wirażach jesteśmy na wysokości 400 m nad poziomem jeziora. Łańcuchy górskie na przeciwnym brzegu wystają ponad zwalny chmur, rozpościerając się pod nami. Zjazd następuje już po zapadnięciu zmroku, nocujemy w jakimś małym miasteczku.

Po godzinie jazdy wysiadamy w Zurichu: 400.000 mieszkańców, punkt węzłowy międzynarodowej komunikacji kolejowej, centrum handlowe, przemysłowe i turystyczne. Dwanaście towarzystw lotniczych obsługuje transkontynentalne linie. Z miasta rozciąga się stąd piękny widok przez jezioro, aż na ośnieżone szczyty Wysokich Alp.

Szwajcarzy potrafili wykorzystać krajobrazowe walory swego kraju. Towarzystwa turystyczne zachęcają do wycieczek luksusowymi autokarami. Nasz „Chausson” nie zostałby tutaj zaliczony do tej kategorii. Konstruktorzy nowych wozów stworzyli przede wszystkim doskonałe warunki dla obserwacji. Z pierwszego rzędu można obserwować trasę ponad dachem niższej, przedniej części. Cały dach z giętych szyb, osadzonych w lekkiej, cienkiej konstrukcji.

Kilka razy dziennie sprzed biura podróży wyruszają autokary na zwiedzanie miasta. Ogłada się wtedy reprezentacyjną ulicę Dworcową, promenadę nad jeziorem, stare dzielnice po obu stronach rzeki Limmat oraz zabytłowe kościoły, nowoczesne „City”, nową krytą

plywalnię, monumentalne gmachy politechniki, uniwersytetu i jeden z najnowocześniejszych w Europie szpitali. Turystom pokazuje się także nocne życie miasta. Program przewiduje krótki objazd śródmieścia, koncert muzyki ludowej w kawiarni na Starym Mieście, przejażdżkę motorówką po jeziorze, przejazd do wytwornej, wysoko położonej restauracji, skąd podziwiać można nocny widok miasta, wreszcie na zakończenie — dancinę z atrakcjami.

Zanim opuścimy Szwajcarię, trzeba się zastanowić, co najbardziej przy pobieżnych tylko obserwacjach rzuca się w oczy w tym kraju. Postatek i wysoka kultura mieszkańców, pedantyczna czystość. Po drodze zatrzymujemy się przed jednym z nowych bloków mieszkalnych. Trawniki niekiedy te stopa przechodnia. Kwiaty, dużo kwiatów. Nie ma tabliczek w rodzaju „nie deptać trawników”, „nie pluć na podłogę” itp.

Wchodzimy do jednego z mieszkań, gospodarze trochę zdziwieni, ale naprawdę nie potrzebują się kłopotować nieoczekiwaną wizytą. Podłogi z maszynowymi liniami czystością, gustowne, proste meble, ogromna waza ze świeżymi kwiatami, kuchnia wyposażona w różne ułatwiające pracę przyrządy, obszerna łazienka z estetyczną armaturą. Musimy się rumienić — u nas jakże często budynek w chwili oddania do użytku wymaga remontu. A przecież jesteśmy za biedni, żeby taniej budować.

(C. d. n.)

W przedwczorajszym numerze „Głosu” umieszczono w drukarni mylnie podpis autora reportażu „Warszawa — Paris — Warszawa” pod zdjęciem z Salzburga za co przepraszamy autora i naszych Czytelników. (red.)